

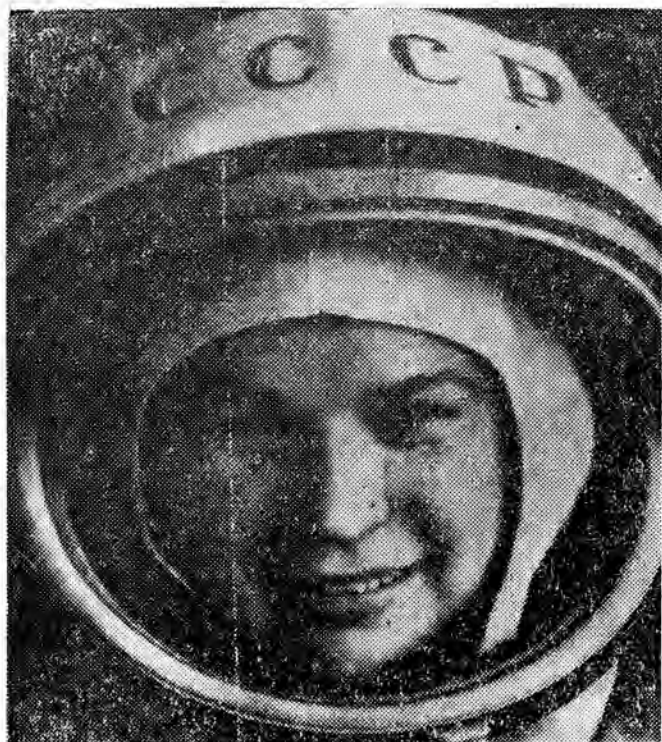
NOWINY RZESZOWSKIE

Wtorek 18 czerwca 1963 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 143 (4354) | Wyd. A

Nakład 66.974



Radziecka kosmonautka Walentina Tierieszkowa.

Piąty radziecki kosmonauta — ppłk. Walery Bykowicki.

CAF — radiofoto

Wspólny lot statków kosmicznych „Wostok 5” i „Wostok 6” trwa Świat podziwia Walentinę Tierieszkową

MOSKWA
AGENCJA TASS donosi, że do godziny 15 czasu moskiewskiego w dniu 17 czerwca statek „Wostok 5” pilotowany przez kosmonautę W. Bykowskiego dokonał 49. okrążeń Ziemi, przebywając odległość przeszło 2 milionów kilometrów. Wspólny lot statków „Wostok 5” i „Wostok 6” trwa już przeszło 26 godzin. W ciągu tego czasu Walentina Tierieszkowa na statku kosmicznym „Wostok 6” dokonała 18. okrążeń Ziemi.

O godzinie 15 czasu moskiewskiego w dniu 17 czerwca statek „Wostok 5” krążył po orbicie, której najmniejsza odległość od Ziemi wynosiła 165 kilometrów, największa zaś — 202 kilometry; czas okrążenia wynosił 88 minut. Statek „Wostok 6” krążył po orbicie, której najmniejsza odległość od Ziemi wynosiła 177 kilometrów, największa zaś — 225 km; czas jednego okrążenia Ziemi: 88,2 minuty.

Jak wynika z dokładniejszych obliczeń, najmniejsza odległość między statkami „Wostok 5” i „Wostok 6” w czasie pierwszego wspólnego okrążenia Ziemi wynosiła około 5 kilometrów.

Zarówno Walentina Tierieszkowa, jak i Walery Bykowski czują się dobrze, apetyt im dopisuje i sen mają spokojny. Puls Walentyny Tierieszkowej — 68 uderzeń na minutę; częstotliwość oddechu — 18. Puls Walerego Bykowskiego: 60 uderzeń na minutę, częstotliwość oddechu — 15.

Cała aparatura i wszystkie urządzenia na pokładzie statków kosmicznych „Wostok 5” i „Wostok 6” pracują normalnie;

Wystrzelenie w niedzielę na orbitę okołoziemską kolejnego statku kosmicznego „Wostok 6” z pierwszą na świecie kobietą na pokładzie wzmogło jeszcze bardziej zainteresowanie całego świata kosmicznymi eksperymentami ZSRR, które i tak były w centrum uwagi całej prasy światowej od momentu, kiedy wątek na orbitę wokół Ziemi wprowadzono „Wostok - 3” z ppłk Bykowskim. Szczególnie wiele komentarzy, wypowiedzi i depesz z gratulacjami napływa od kobiet całego świata na ręce Walentyny Tierieszkowej.

MOSKWA

Walentina Tierieszkowa, pierwsza na świecie kobieta - kosmonautka prowadzi radziecki statek kosmiczny „Wostok-6” — wiadomość ta lotem błyskawicy obiegła cały świat i stała się głównym tematem prasy.

Już w niedzielę w godzinach popołudniowych ukazał się w Moskwie nadzwyczajny, czterostronicowy numer dziennika „Prawda”, poświęcony u-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Tow. Tomasz Wiśniewski czyta tekst rezolucji...



Wbijanie gwoździ...

Foto M. KOPEC



Prez. WRN tow. Mieczysław Kaczor wręczył sztandar członkom ZBoWiD.

W uroczystościach wzięli również udział: przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej tow. Paweł Karp, sekretarz KM PZPR tow. Józef Krajnik, I sekretarz KP PZPR tow. Edmund Rudolf, zastępca przewodniczącego WK SD dr Franciszek Błoński, dyrektor Szpitala MSW dr Józef Tkaczow, przedstawiciele KW MO oraz Wojska Polskiego.

Oddział rzeszowski ZBoWiD liczy 19 kół i zrzesza ponad 900 członków.

(edwł)

Na lotnisku w Turbi koło Stalowej Woli

Otwarcie IV Samolotowych Mistrzostw Polski w Akrobacji

W dniu wczorajszym rozpoczęły się na lotnisku sportowym w Turbi k. Stalowej Woli IV Samolotowe Mistrzostwa Polski w Akrobacji. Impreza ta odbywa się w ramach obchodów 25-lecia miasta i Huty „Stalowa Wola”, oraz 5-lecia istnienia miejscowego aeroklubu.

Uroczystego otwarcia mistrzostw dokonał członek KC, I sekretarz KW PZPR tow. **WŁADYSŁAW KRUCZEK**. Na lotnisku obecni byli rów-

nież przedstawiciele Aeroklubu PRL, władze partyjne i miejskie ze Stalowej Woli, przedstawiciele organizacji społecznych i sportowych, wojska oraz liczna grupa entuzjastów sportowego lotnictwa. Najlepsi piloci z ubiegłego roku: Stanisław Kapeczek (Aeroklub Świdnik), Stanisław Studencki (Aeroklub Lubuski) i Stanisław Akerman (Aeroklub Inowrocław) wciągnęli na maszt flagę mistrzostw.

Pierwszy dzień imprezy zakończyły emocjonujące popisy w wykonaniu najlepszych polskich pilotów. Dziś rozpoczynają się właściwe zawody. W programie akrobacja obowiązkowa.

Ostatecznie na starcie stalowowolskich mistrzostw stanie

31 zawodników z 16 aeroklubów z całej Polski. Województwo rzeszowskie reprezentuje 5 pilotów: Władysław Wojcicki, Zbigniew Welsch i Eugeniusz Martyna (wszyscy z Krośna), Zdzisław Piekarczyk (Rzeszów) i Zbigniew Nowakowski (Mielec). F.

Nie kureczak lecz kaczką... dziennikarska

BUDAPESZT
 Niedawno całą prasę węgierską obiegła wiadomość, że w żołądki kury znaleziono żywego kureczaka. Okazało się, że wiadomość ta była grubo przesadzona i że była ona przysłowiową kaczką dziennikarską. W żołądki kury odkryto bowiem jedynie szczątki kureczaka, którego kura — kanibal skonsumowała.

Po tej „biologicznej sensacji” można sądzić, iż zaczyna się kanikula, a wraz z nią sezon ogorokowy.

ki spojrzali nań wielkie brązowe oczy spaniela. Właścicielka psa, znając przepisy zabraniające wwożenia psów do Australii, usiłowała w ten sposób przemycić swego ulubieńca.

Nie pomogły trzy zrozpaczonej kobiecie. Zgodnie z prawem pleszek musiał umrzeć.

CIEKAWOSTKA

NIECODZIENNE NIEMOWLE

DNIA

Wielka sensacja na lotnisku w Sydney (Australia) wywołała pewna cudzoziemka, która usiłowała przemycić małego spaniela „przebranego” za dziecko. Celnicy zwrócili uwagę na zawiniątko odkryte dziecięcą kołderką.

która troskliwie niosła na rękę jedną z pasażerek przybyłego właśnie samolotu.

Kiedy przedstawiciel władz sanitarnych chciał przyrzec się dziecku z bliska, spod kołder-

15 lat między Wisłą a Dunajem

która tylko w latach 1958—61 wzrosła półtorakrotnie. Chcąc budować szybciej, wprowadziliśmy w ramach RWPG podział pracy; między Polską a Węgrami uzgodniono specjalizację produkcji w przemyśle chemicznym oraz w niektórych gałęziach przemysłu maszynowego.

Niemalą rolę we wzajemnym zbliżeniu odgrywa rosząca się z roku na rok wymiana kulturalna. 85 dzieł literatury węgierskiej wydano w Polsce w latach 1945—62.

Węgry w latach 1945—1960 poznały w tłumaczeniu 91 dzieł naszej literatury. Stosunki kulturalne były jednak tylko jedną z płaszczyzn wzajemnego porozumienia się. Czyż polscy specjaliści, którzy współpracowali m. in. w unowocześnieniu węgierskiego przemysłu górniczego, hutniczego i stoczniowego — a było ich do ubr. 500 — nie wynieśli z Węgier bliższej znajomości bratniego narodu? Tak samo, jak i 400 węgierskich specjalistów, którzy do 1962 r. przebywali u nas, pomagając w rozwoju przemysłu chemicznego, maszynowego czy w przeróbce ropy naftowej. Tak samo, jak coraz większa rzesza polskich turystów odwiedzających Balaton, czy węgierscy turyści bawiący nad Bałtykiem.

Doniosłą rolę w rozwoju stosunków polsko-węgierskich odegrały wizyty delegacji par tyjno-rządowych: polskiej w 1958 r. na Węgrzech i węgierskiej w 1960 r. w Polsce. Współpraca w tej dziedzinie potwierdziła jeszcze raz, że obojnaczym partiom i obu spo-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Jaka będzie Jdzis pogoda?

Sytuacja baryczna: Polska przechodzi pod wpływ klina wyżu azorskiego.
 Prognoza pogody: W ciągu dnia pochmurno. Temperatura najwyższą dniem ok. 14 st. nocą 7 st. Wiatry na ogół umiarkowane z kierunków północnych.

Katastrofa samolotu rumuńskiego nad Węgrami

BUDAPESZT
 Agencja MTI podała, że w niedzielę rano rozbił się w pobliżu wsi Totkomlos i Bekesamson samolot rumuński. Przyczyną katastrofy nie są jeszcze znane. Na miejsce udała się grupa ekspertów. Według pierwszych wiadomości wszyscy pasażerowie i załoga zginęli.



CWIERĆ MILIONA OSÓB ZWIEDZIŁO MTP

Ubiegła niedziela pobliła wszelkie rekordy, jeśli chodzi o liczbę zwiedzających XXXII MTP. Do Poznania zjechało kilkadziesiąt tysięcy...

OKRETY MARYNARKI WOJENNEJ SZWECJI OPUSCIŁY GDYNIĘ

W poniedziałek po 5-dniowym pobycie opuściła Gdynię eskadra siedmiu okrętów marynarki wojennej królestwa Szwecji.

SPIS POWSZECHNY 1960 - NA FINISZU

Akcja „spis powszechny - 1960” zbliża się ku końcowi. Ostatnim etapem jest przygotowanie pełnego materiału spisowego do publikacji.

Świat podziwia Walentinę Tierieszkową

(Ciąg dalszy ze str. 1)

mieszaniu na orbicie statku z kobietą na pokładzie. W poniedziałek naruszona została w Moskwie tradycja i zamiast jednego tylko dziennika „Prawda” ukazała się cała prasa. Pierwsze strony dzienników wypełnione są materiałami związanymi z lotem Walentyny Tierieszkowej.

„Prawda” zamieszcza dziesiątki depesz gratulacyjnych, jakie napływają do Moskwy z całego świata. M. in. depesze takie nadeszły od przewodniczącej Prezydium Komitetu Kobiet Radzieckich, Popowej, sekretarza generalnego Włoskiej Partii Komunistycznej, Togliattiego, wybitnej działaczki społecznej USA Flynn, przewodniczącej Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet Eugenie Cotton, córki wielkiego wodza niemieckiej klasy robotniczej, Irmy Thaelmann i innych.

Jako jedna z pierwszych depesz z gratulacjami skierowaną pod adresem przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Breżniewa przesała królowa brytyjska

Elżbieta. „Pragnę wyrazić serdeczne gratulacje waszej ekscelencji i na wasze ręce Walentinie Tierieszkowej w związku z pierwszym lotem kosmicznym kobiety. Życzę jej szczęśliwego lotu” — stwierdza w depeszy królowa brytyjska.

Prasa radziecka zamieszcza wiele komentarzy naukowych związanych z lotem kosmicznym pierwszej kobiety.

LONDYN

Cała W. Brytania pasjonuje się lotem kosmonautów radzieckich, a zwłaszcza z ogromną sympatią i podziwem odnosi się do pierwszej kosmonautki świata, Walentyny Tierieszkowej. W niedzielę agencje radiowe i stacje telewizyjne przekazywały wiele materiałów dotyczących lotu statku „Wostok-6”. Największe obserwatorium radiowe „Jodrell Bank” po-

tyki i Przestrzeni Kosmicznej (NASA) stwierdza, że w chwili obecnej „nie ma żadnych poważnych planów” wysłania kobiety w lot okołoziemski. Jednakże oficjalne oświadczenia — podaje korespondent agencji UPI — sądzą, że jeśli Związek Radziecki pomyślnie przeprowadzi pierwszy lot kosmonautki wokół Ziemi, to „niewątpliwie USA zmuszone będą uczynić to samo”.

DEPESZA GRATULACYJNA W. GOMULKI DO N. CHRUSZCZOWA

Z całego serca gratuluję nowego wielkiego sukcesu radzieckich zdobywców kosmosu. Podziwiamy Waszą dumę i radość z długotrwałego lotu ppłk. Walerego Bykowskiego i pierwszej kosmicznej podróży kobiety — dziełki Walentyny Tierieszkowej. Ich wspaniały wyczyn wzbudził głęboki podziw całego społeczeństwa polskiego. Zdobyli oni sobie serca wszystkich mężczyzn i kobiet w naszym kraju.

15 lat między Wisłą a Dunajem

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Układu Warszawskiego — gwaranta bezpieczeństwa naszych granic.

115 lat temu węgierski poeta Sandor Petoefi pisał: Dwa zjednoczone macie w nas plemiona i Polacy. Jakżeż potęga zegnę ich ramiona. Gdy w jeden cel mkną jak ptacy! Tę prawdę potwierdziło ubiegłe piętnastolecie naszej współpracy. Prawdzie tej będą też służyć lata przyszłe.

Układu Warszawskiego — gwaranta bezpieczeństwa naszych granic.

115 lat temu węgierski poeta Sandor Petoefi pisał: Dwa zjednoczone macie w nas plemiona i Polacy.

Jakżeż potęga zegnę ich ramiona. Gdy w jeden cel mkną jak ptacy!

Tę prawdę potwierdziło ubiegłe piętnastolecie naszej współpracy. Prawdzie tej będą też służyć lata przyszłe.

Bestialstwa w Iraku wobec Kurdów

KAIR

Z Iraku nadal napływają niepokojące wiadomości o bestialstwach armii irackiej oraz tzw. gwardii narodowej wobec ludności kurdyjskiej. Jak pisze tygodnik brytyjski „Sunday Express”, irackie lotnictwo burzy wsie kurdyjskie raketami, a zasiewy niszczy bombami napalmowymi. Młodzi członkowie organizacji gwardii narodowej zamordowali w miastach setki kobiet i dzieci kurdyjskich.

Działając przy wsparciu czołgów, członkowie gwardii narodowej pomagali wojskom rządowym w zrównywaniu z powierzchni ziemi całych wiosek, spędzali ludzi na pola, gdzie rozstrzelali ich a następnie podalali zboże. Wręcz za zbójem palili się zwłoki zamordowanych.

W ocenionych wioskach skonfiskowano wszystkie traktory oraz sprzęt rolniczy. Mieszkańcy ich pozbawieni zostali narzędzi pracy i nie mogą uprawiać swych pól.

Według oficjalnych danych rządu irackiego — píše „Sunday Express” — 13 czerwca zabito 165 Kurdów a 14 czerwca — 300. Wojskom zezwolono na rozstrzeliwanie ludzi nie czekając na wyroki trybunału wojennego. Dlatego też rzeczywiste cyfry są zapewne znacznie wyższe.

Radio Bagdad podało, iż oddziały armii irackiej prowadzą operacje w prowincji Mosul zabijali w niedzielę 300 Kurdów. Oddziały irackie nadal „przeczesują” góry poszukując przywódcy Kurdów, Barzaniego.

Warto dodać, iż wiadomości o wydarzeniach w Iraku ograniczają się jedynie do oficjalnych komunikatów i doniesień irackiej agencji prasowej.

Rząd iracki nie zezwolił dziennikarzom zagranicznym na udanie się do północnego Iraku.

MOSKWA

„Światowa opinia publiczna z oburzeniem przyjęła wiadomość o wznowieniu wojny w Kurdywanie i potępia krwawe poczynania rządzących kół Iraku” — pisał wczoraj dziennik „Krasnaja Zwiezda”. Zamieszczony w artykule zatytułowany „W Kurdywanie leje się krew”.

Jak pisze autor artykułu, rząd iracki „rozpętał niszczycielską wojnę przeciwko Kurdom, stanowiącym prawie jedną część ludności Iraku. Wiadomości nadchodzące z Bagdadu świadczą o tym, iż rząd iracki prowadzi w Kurdywanie politykę masowej eksterminacji ludzi — która jest sprzeczna z elementarnymi prawami człowieka. Jest tam prowadzona bezwzględna wojna, w której realizuje się taktykę spalanej ziemi”.



N. Chruszczow, L. Breżniew i A. Mikojan rozmawiają telefonicznie z kosmonautkami Walentiną Tierieszkową i Walerym Bykowskim. CAF radiofoto

kernu, który oczekany jest o współudział w przygotowaniu zbrodniczych ustaw, na mocy których hitlerowcy dokonywali masowej eksterminacji ludności w wielu krajach. Głębokie otrzymanie również wezwaniem na rozprawę, która rozpocznie się na w dniu 1 lipca br. przed sądem w Berlinie.

SPISKOWCY JEMENSICY - STRACENI

Rozgłoszenia w Samie doniosła w sobotę późnym wieczorem o egzekucji grupy spiskowców godzących w uszój republikański.

Liezza rozstrzelanych nie została ujawniona. Wiadomo tylko, że egzekucja odbyła się na placu w miejscowości Hadza, położonej w odległości około 100 kilometrów na północny zachód od Sany. Wśród rozstrzelanych znajduje się przewodniczący administracji tego okręgu szek El Hauti. Innych nazwisk nie podano do wiadomości opinii publicznej.

Z WATYKANU

Oficjalna żałoba w Watykanie zakończona została w poniedziałek (17 bm.) po odbyciu się 8-letnich uroczystości żałobnych, w których udział wzięło przeszło 80 misji zagranicznych.

CZOMBE NIEPOŻADANY WE FRANCJI

W sobotę przybył na lotnisko Orly kacyk Katangi Czombe z kilkoma innymi współpracownikami. Władze francuskie odmówiły im prawa wstępu na terytorium kraju. Czombe i towarzyszące mu osoby nie posiadają ani paszportów, ani wiz francuskich.

LUDNOŚĆ FRANCJI

Według danych krajowego Instytutu statystyki i badań ekonomicznych ludność Francji, według stanu na 1 stycznia 1963 r., wynosiła 47.573 tys. Osób. Mężczyzn było 23.148 tysięcy, a kobiet 24.425 tys.

dało, że przyjęto silne i wyraźne sygnały z radzieckich statków kosmicznych. Radioteleskop brytyjski przewodził badania i śledził lot radzieckich „Wostoków”.

NOWY JORK

Wiadomości o wystrzeleniu przez Związek Radziecki pierwszej kobiety w kosmos wywołała wielkie wrażenie w Stanach Zjednoczonych i została natychmiast przekazana przez rozgłoszenie radiowe i stacje telewizyjne.

Pisząc o reakcji Waszyngtonu na tę wiadomość, amerykańska agencja prasowa AP stwierdziła m. in.: „Przedstawiciele Krajowej Agencji Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej oficjalnie nie komentują umieszczenia przez ZSRR na orbicie okołoziemskiej kobiety — kosmonautki, ale oświadczenia wyrażają uznanie dla tego osiągnięcia...”. Krajowa Agencja Aeronau-

Agencja TASS dementuje

MOSKWA

Agencja TASS opublikowała następujące oświadczenie:

Ostatnio prasa brytyjska podnosi wrzawę wokół dr. misji byłego ministra wojny W. Brytanii, Profumo. Jak już informowała prasa radziecka, Profumo zmuszony był pójść się do dymisji w związku z ujawnieniem skandalicznej afery z dziewczyną z półświatka. Pisma burżuazyjne usiłują powiązać sprawę Profumo z problemami bezpieczeństwa Anglii, czyniąc przy tym aluzję, jakoby ze sprawa ta miał jakiś związek b. zastępcą radzieckiego attache wojskowego w Londynie, J. M. Iwanow. Widocznie dla podniesienia powagi tego rodzaju wymysłów w prasie pojawiały się jawnie inspirowane insynuacje, jakoby w okresie kryzysu w strefie Morza Karaibskiego Iwanow prowadził, czy też usiłował prowadzić jakieś rozmowy z przedstawicielami Anglii w sprawie pośrodcnictwa W. Brytanii w uregulowaniu tego kryzysu.

Agencja TASS uprawniona została do oświadczenia, że publikowane w prasie brytyjskiej inspirowane wiadomości na temat Iwanowa pozabawione są jakiegokolwiek podstaw, że są złośliwym wymysłem mającym służyć interesom walki międzypartyjnej, jaka toczy się obecnie w W. Brytanii w związku ze zbliżającymi się wyborami do parlamentu.

Niezreczne próby niektórych pism burżuazyjnych, by związać osobę Iwanowa ze sprawą Profumo, świadcza, że pewne koła w Anglii nie brydzą się żadnymi chwytami w walce o sukces wyborczy, nie licząc się z tym, że może to przynieść uszczerbek stosunkom angielsko-radzieckim.

Oczywiste jest, że próby rzucenia cienia na oficjalnego przedstawiciela ZSRR, nie zdołają odwrócić uwagi opinii publicznej od prawdziwych przyczyn afery byłego ministra wojny W. Brytanii.

Przed wizytą Kennedy'ego w Berlinie zachodnim

BERLIN

Ze zrozumiałą uwagą odnotowano tutaj wypowiedź Brandta, złożoną po powrocie z USA, iż jest całkiem możliwe, że znajdujemy się w obliczu ważnych rokowań między Wschodem a Zachodem.

Koła zachodniobermberskie czynią wszystko, by wizytę maksymalnie zdyskontować pod względem politycznym.

Ogłoszono już, że dzień przybycia Kennedy'ego będzie w szkołach dniem wolnym od nauki. Także w urzędach i instytucjach praca zawieszona zostanie na kilka godzin.



PRZERWA W OBRADACH KOMITETU ROZBROJENIOWEGO 18 PAŃSTW

W poniedziałek Komitet Rozbrojeniowy 18 państw postanowił przerwąć swe obrady do 30 lipca 1963 r.

Ostatnie przed przerwą plenarne posiedzenie komitetu odbędzie się 21 czerwca.

ZAMACH BOMBOWY NA MINISTERSTWO HANDLU ZAGRANICZNEGO NRD

Agencja ADN donosi, że w poniedziałek w wczesnych godzinach rannych handlowcy — odwrotowcy, którzy wzięli z terenu Berlina zachodniego, dokonali zamachu bombowego na gmach Ministerstwa Handlu Zagranicznym NRD i Wewnętrzniehandlowego NRD w Berlinie. Eksplozja spowodowała szkody materialne.

REZYGNACJA BEN GURIONA

Według relacji agencji Reutersa, 76-letni premier Izraela Ben Gurion, podał się do dymisji. Ben Gurion piastował funkcję premiera prawie bez przerwy od chwili powstania Izraela, tzn. od 1948 roku.

Jako przyczynę dymisji podano „względnie osobiste”. Niemniej jednak korespondent agencji Reutersa zwraca uwagę na wzrost opozycji przeciwko Ben Gurionowi na tle jego polityki ugody z NRF.

GŁÓBKEMU PRYSŁANO AKT OSKARZENIA

Sąd Najwyższy NRD przesłał drogą pocztową akt oskarżenia byłskiemu sekretarzowi stanu, Hansowi Głob-

Krótki słownik astronautyczny

Z okazji lotu zespołowego radzieckich statków kosmicznych „Wostok-5” i „Wostok-6” przypominamy znaczenie niektórych terminów, powtarzających się w komunikatach i komentarzach na temat podróży orbitalnej Bykowskiego i Tierieszkowej.

APOGEUM — punkt orbity, po której krąży statek kosmiczny, najbardziej oddalony od Ziemi. Dla statku kosmicznego „Wostok-5” wynosi on początkowo 235 km, a dla statku „Wostok-6” — 233 km. Po każdym okrążeniu Ziemi apogeum statków kosmicznych ulega stopniowemu obniżeniu.

MEGAMERC — nazwa pochodząca od greckiego słowa mega — wielki i nazwiska fizyka niemieckiego Heinricha Hertza, który w 1888 r. wykazał istnienie fal elektromagnetycznych. Hertz jest jednostką częstotliwości drgań elektromagnetycznych. Odpowiada ona jednemu okresowi drgań w ciągu sekundy. Megaherc stanowi jednostkę milion razy większą. Wyraża milion okresów drgań na sekundę. W megahercach podaje się częstotliwość fal radiowych, na których kosmonauci utrzymują łączność z Ziemią. Stalki Bykowskiego i Tierieszkowej porozumiewają się z Ziemią na częstotliwości 20,003 i 143,823 megaherca, ponadto „Wostok-5” ma na pokładzie nadajnik radiowy typu „Sygnal”, pracujący na częstotliwości 19,948 megaherca, a „Wostok-6” — taki sam nadajnik, pracujący na częstotliwości 19,898 megaherca.

300 megaherców odpowiada 1 m długości fali radiowej. MILIRAD — jednostka po-

miarowa promieniowania jonizującego, któremu ulegała kosmonauki podczas lotów kosmicznych oraz lekarze obsługujący aparaturę rentgenowską w przylotach i szpitalach (10000 części radda). Łączna dawka radiacji, która wchłonął w czasie czterech dni pobytu na orbicie organizm Nikołajewa wyniosła 50 miliradów, a Popowicza, który spędził w kosmosie trzy doby — 36 miliradów. Są to dawki promieniowania absolutnie niegroźne dla organizmu — niższe niż przewidują dopuszczalne normy dla lekarzy stykających się z aparaturą rentgenowską. Objawy choroby promiennej występują dopiero przy wchłonięciu przez organizm ludzki 50-100 radów.

NIEWAŻKOŚĆ — zanik siły ciężenia w przestrzeni kosmicznej, występujący w sztucznych satelitach, rakietach i statkach międzyplanetarnych przy wyłączeniu sił kłak. W stanie nieważkości luźno umieszczone przedmioty zawisają w kabine statku nie spadając na podłogę. Siła ciężenia we wnętrzu statków kosmicznych pojawia się dopiero po zakończeniu lotu bezpodełkowego (uruchomienie silników przez pilota) lub natrafieniu na opór środowiska (np. przy wejściu w atmosferę podczas powrotu z orbity).

Spośród poprzedników Bykowskiego i Tierieszkowej rekord pobytu w stanie nieważkości ustalił Nikołajew — 95 godzin. Popowicz spędził w stanie nieważkości 71 godzin — Cooper (pilot amerykański) — 34 godziny.

ORBITA — krzywa w postaci koła lub elipsy, po której obiega Ziemię statek kosmiczny lub sztuczny satelita. Radzieckie „Wostoki” posiadają orbitę w kształcie niezbyt wydłużonej elipsy, o różnicy między apogeum i perigeum wynoszącej 54 km („Wostok-5”) i 50 km („Wostok-6”).

PERIGEUM — punkt orbity statku kosmicznego, najbliższy powierzchni naszej planety. Perigeum statku Bykowskiego wynosiło początkowo 181 km, a statku Tierieszkowej 183 km. Podobnie jak apogeum — po każdym okrążeniu Ziemi perigeum statku stopniowo się obniżają.

PROMIENIE KOSMICZNE — potok cząstek wysokiej energii docierających do Ziemi z głębi kosmosu, odznaczających się wielką przenikalnością i powyżej atmosfery — niebezpiecznych dla zdrowia i życia człowieka. Do wysokości 300-400 km niebezpieczeństwo promieniowania jest stosunkowo niewielkie dla załogi obecnych statków kosmicznych. Wyższe regiony kosmosu, zwłaszcza otaczające Ziemię pasy wzmożonego promieniowania, nie są na razie terenem penetracji statków załogowych. Pasy radiacji przebiegają z człowiekiem drogą do Księżyca.

Tow. Zdzisławowi Konopskiemu

i najbliższej rodzinie wyrazi głębokiego współczucia z powodu tragicznej śmierci syna składa EGZEKUTYWA I PRACOWNICY KP PZPR W NISKU

Tow. Zdzisławowi Konopskiemu

i jego rodzinie wyrazi szczerego współczucia z powodu tragicznej śmierci syna składa PRZEWODNICZĄCY I CZŁONKOWIE PREZ. PRN W NISKU

NIE JEST TO znana bajka w nowej wersji o niesfornych dziatwach, ani perypetie zakochanych anno domini 1963. Dwa imiona w tytule, zresztą autentycznych osób, są symbolem. Równie dobrze mogli to być Staszek, Hania, Wojtek i Marysia z innych gorlickich wsi.

Męcina Mała nr 127. W ogrodzie rosną truskawki i agrest, kwitną piwonie i lilie. Po ścianie domu pną się winna latorośl, są jabłonie. Nawet orzech został się po srogiej zimie i w gęstwie liści skrył koronę. Dom drewniany ma duże okna, balkon, jest schludnie utrzymany. W całym obejściu panuje wzorowy porządek i czystość. Tutaj mieszka Małgosia Sternal, przewodnicząca Koła ZMW.

Nie ma jej w domu — informuje młodsza siostra — pracuje z matką w polu. Po chwili jesteśmy na miejscu.

„Długi czas zbierali się w małej salce w starej szkole. Trudne warunki lokalowe nie odstraszyły nikogo. Schodzili się wieczorami, dyskutowali i utworzyli zespół teatralny, który wystawił kilka sztuk, m. in. „Posażna jedynaczka”, „Matka” i „Głowe rodziny”, przede wszystkim zaś snuli plany. Kierowniczką szkoły miała bowiem dostać nowe mieszkanie i opuścić dotychczas zajmowane w starym

ży znajdowały wszędzie poparcie i pomoc. Kierownictwo Powiatowej Biblioteki w Gorlicach ofiarowało regały na 500 książek, 6 stolików, 20 krzesel i radioodbiornik. Dzięki temu można było uruchomić w Męcynie mały punkt biblioteczny. Książki dostarcza Gromadzka Biblioteka w Sekowej. Skromna dotacja w GRN pokryła wydatki na zakup zasłonek, chodników i portier. W zimie odbywało się szkolenie w zespole przysposobienia rolniczego. 9 uczestników prowadzi teraz indywidualnie jednoosobowe polećka doświadczalne importowanych ziemniaków w gospodarstwach swoich rodziców...

A jaki jest stosunek rodziców do waszej działalności — umyślnie zapytałem się Małgosi w obecności jej matki — pokipiwałeś z was, odradzałeś czy może nawet zabraniałeś?

Moja mama — odpowiada ona — jak również i inni zachęcają nas. Widać to choćby po tych polećkach. Nie spierali się po co i na co.

Matka zaś uzupełnia, że nie ma we wsi jeszcze kółka rolniczego. Kiedyś wystąpiła z propozycją zorganizowania zbiorowego transportu wapna nawozowego. Nie było chętnych, mimo że rolnicy mają własne konie i nalegał na to agronom. Głębą są zakwaszone i zachwaszczone.

zbliża się czas jej zbiorów. W czerwcu jest jeszcze zielony. Ale członkowie ZMW w Roździele mają już teraz wody do radości. 25 arów zakontraktowanego lnu przyniesie im sporo grosza. Działkę pod jego uprawę dostali od kółka rolniczego.

Nawiązaliśmy ścisłą współpracę z kółkiem rolniczym — relacjonuje przewodnicząca Koła ZMW, nauczyciel Jan

dość. „Mierz siły na zamiary” — nauczyciel Jan Kuźma z przekonaniem przekazuje uczniom swoim tę myśl naszego wielkiego poety — romantyka. I sam też tak postępuje, nie zważając na trudności.

Na powiatowym zjeździe sprawozdawczo-wyborczym ZMW w Gorlicach mówiło się dużo o dorobku tej organizac-



Kuźma — czerpiemy z tego wzajemne korzyści.

Kółko zagospodarowało zespółowi kilkanaście ha gruntów z PFZ, zasiało żyto i len. Przy żniwach pomogli za wynagrodzeniem dziewczęta i chłopcy z ZMW. Odwrotnie, na wydzielonym dla ZMW areale pracował kredytowo członek kółka rolniczego. Duży nacisk kładzie się tutaj na rozwój sportu. Z inicjatywy Koła odbyła się w Roździele spartakiada.

Staramy się — kończy mój rozmówca — zdobyć fundusze na zakup radioli i odnowienie świetlicy. Liczymy na Wydział Kultury Prezydium PRN, może też i GRN będzie hojna.

Optymizm jest cechą mło-

ci na wsi i o nowych formach jej działalności. M. in. dyskusja toczyła się wokół problemów ideowego wychowania młodzieży i kształtowania jej postawy. 31 kół włączono do szkolenia prowadzonego przez wiejskie organizacje partyjne, w dwunastu zaś kółkach zorganizowane było własne szkolenie oświatowo-polityczne. W okresie sprawozdawczym czynne były dwa Uniwersytety Powszechne, w Binarowej i Turzy. W br. przewiduje się utworzenie dwóch dalszych tego typu placówek. W celu upowszechnienia czytelnictwa organizuje się przy bibliotekach gromadzkich czytelnie i kluby przyjaciół

książki. Jest ich już osiem. Przy wejściu na podwórze spłoszyliśmy stadko rasowych kur. Są to leghorny skrzyżowane z karmazynami — wyjaśnia właściciel gospodarstwa Władysław Siemaszyk — dobrze niosa. W tym czasie z domu wyszła jego córka — Ludwika, przewodnicząca Koła ZMW. Znowu stawiamy pytania, co robia, jakie mają trudności, zamierzenia. U nas — opowiada Ludwika — jest dość liczna grupa dziewcząt i chłopców, któ-

ra postawiła sobie za cel zacierać różnicę między miastem a wsią, przez stwarzanie warunków nie tylko młodzieży, ale całemu społeczeństwu dla rozrywki i kulturalnego spędzania czasu.

Bez przechwałek: w Łuźnej Koło ZMW uruchomiło klubowo-kawiarnię, zorganizowało Klub Przyjaciół Biblioteki i Klub Inteligencji Wiejskiej, który koordynuje całokształt pracy kulturalnej. Program jest bogaty i atrakcyjny. Oprócz normalnych zajęć, jak odczyty, dyskusje, słuchanie muzyki rozrywkowej z płyt, trwają przygotowania do obchodu we wrześniu br. 50-lecia teatru i chóru ludowego oraz do otwarcia Domu Ludowego wybudowanego w czynnej społeczności.

Jakkolwiek wysiłki skierowane są głównie na rozwinięcie życia kulturalnego we wsi, nie pominięto spraw produkcji rolnej. Młodzież adepci zawodu rolnika prowadziła polećka doświadczalne. Utafił się też taki zwyczaj w Łuźnej, że kto kończy 7 klas i zostaje we wsi, idzie do czynnej tutaj Szkoły Przysposobienia Rolniczego. Z początku niektórzy krzywią się, że ZMW naciska, później są zadowoleni, bo szkoła uczy potrzebnej w gospodarstwie i życiu wiedzy. Ostatnio Koło ZMW, że są one kontynuowane i wzbogacane nowymi formami pracy kulturalno-oświatowej.

W tym czasie z domu wyszła jego córka — Ludwika, przewodnicząca Koła ZMW. Znowu stawiamy pytania, co robia, jakie mają trudności, zamierzenia. U nas — opowiada Ludwika — jest dość liczna grupa dziewcząt i chłopców, któ-

o w tym czasie z domu wyszła jego córka — Ludwika, przewodnicząca Koła ZMW. Znowu stawiamy pytania, co robia, jakie mają trudności, zamierzenia.

U nas — opowiada Ludwika — jest dość liczna grupa dziewcząt i chłopców, któ-

o w tym czasie z domu wyszła jego córka — Ludwika, przewodnicząca Koła ZMW. Znowu stawiamy pytania, co robia, jakie mają trudności, zamierzenia. U nas — opowiada Ludwika — jest dość liczna grupa dziewcząt i chłopców, któ-

o w tym czasie z domu wyszła jego córka — Ludwika, przewodnicząca Koła ZMW. Znowu stawiamy pytania, co robia, jakie mają trudności, zamierzenia.

o w tym czasie z domu wyszła jego córka — Ludwika, przewodnicząca Koła ZMW. Znowu stawiamy pytania, co robia, jakie mają trudności, zamierzenia.



Ludwika Niemaszyk i Wiesław Worytko

bydunku szkolnym. Istniała więc szansa przejęcia całego budynku dla ZMW. Małgosia zakreśliła się energicznie wokół tej sprawy. Z powodzeniem.

W grudniu ubr. Inspektorat Szkolny przekazał starym szkołę w użytkowanie Kołu ZMW. Dopiero teraz dziewczęta i chłopcy zabraли się raźnie do roboty, aby uzyskane pomieszczenia dostosować do nowych potrzeb. Inicjatywa, wysiłek i upór młodzie-

Na razie miejscowe Koło ZMW próbuje wprowadzić postęp w uprawie i nawożeniu gleby, w doborze odmian, siewie i pielęgnacji roślin. Może jednak uda się przełamać bierność tamtejszych gospodarzy, którzy w dobrze pomyślanym interesie własnym założyli kółko rolnicze.

Len kwitnie niebiesko. Później rośliny żółkną i wte-

Rekord Gagarina — ciągle nie pobity

„Bariera promieniowania” broni dostępu do wyższych regionów kosmosu

Interesująco wygląda zestawienie wysokości lotu po orbicie okołoziemskiej dotychczasowych pięciu kosmonautów radzieckich:

| | Orbita | |
|-----------|----------|---------|
| | perigeum | apogeum |
| Gagarin | 181 km | 327 km |
| Titow | 178 km | 257 km |
| Nikolajew | 181 km | 235 km |
| Popowicz | 180 km | 237 km |
| Bykowski | 181 km | 235 km |

Z zestawienia wynika, że dotychczasowy rekord wysokości lotu orbitalnego, należący do Jurija Gagarina, nie został dotąd pobity przez żadnego z kosmonautów radzieckich. Również kosmonauci amerykańscy latali znacznie niżej niż Gagarin.

Uderza ciekawie zarysowujące się podobieństwo orbit trzech ostatnich eksperymentów radzieckich ze stawkami załogowymi. Podpułkownik Walery Bykowski znalazł się na identycznej niemal orbicie jak Nikolajew (dane zaokrąglone) i podobnej jak Popowicz. Świadczyłyby to, że wyższe regiony kosmosu są nadal zamknięte dla człowieka. Oprócz naturalnej wzmoczonej radiacji kosmicznej, uniemożliwiającej długotrwałe loty na wyższym pułapie stawkom załogowym obecnej konstrukcji, pilotom-kosmonautom zagraża w regionach kosmosu powyżej 300 km dodatkowa radiacja, wytworzona na skutek nieodpowiedzialnych ubiegłorocznych amerykańskich eksplozji jądrowych w przestrzeni kosmicznej.

Gagarin odbył, jak wiadomo, tylko jedno okążenie Ziemi i znalazł się w niebezpiecznym regionie zagrożonym przez wzmoczone promieniowanie jeszcze przed amerykańskimi eksperymentami jądrowymi w kosmosie. Obecnie region wzmoczonego promieniowania penetrowany jest przez satelity bezałogowe — m. in. radzieckie Sputniki z serii „Kosmos”. Na Sputnikach tych zainstalowana jest aparatura i urządzenia przyszłych „wysokościowych” stawków kosmicznych, na których piloci radzieccy pokuszą się w przyszłości o sforsowanie „bariery promieniowania” stojącej, obecnie na drodze do penetracji załogowej dalszych obszarów kosmosu.

R. Badowski

KOCHANE ZDROWIE...

LEŻ TO FRASZEK zdrowiu poświęcono? Setki... A powieści, filmów itp? Też co najmniej tyle samo. Niniejsza „sztuka” o tyle zasługuje na popularyzację, że zacerpnęła ją z życia wsi rzeszowskich. Jej autorami są prości ludzie, mieszkańcy wiosek. Ludzie z dużą jednak inicjatywą — społeczniczo, spółdzielcy całą gębą. Tyle zamiast słowa wstępnego.

AKT PIERWSZY...

...jest pochwałą inicjatywy, dowodzi też, że idee dr Judy-ma nie były całkowicie nierealne. Trzeba było jednak akcję „sztuki” przenieść w inne czasy. Nasze czasy...

Z Nienadówki do najbliższego ośrodka zdrowia było jak obszary 13 km. A że choroby chodzą po ludziach, a nie po lasach — zawsze było sporo kłopotów z podwodami, dojazdami. Skoro z tym się uporano to w ośrodku zdrowia nie było lekarza. Wracano z niczym, licząc jedynie na pomoc Pogotowia Ratunkowego.

2.300 mieszkańców Nienadówki pozostawało więc, praktycznie rzecz biorąc, bez opieki lekarskiej. Jak tu myśleć o leczeniu, marzyć o profilaktyce. A jednak pomyślano, a co ważniejsze wprowadzono w czyn.

Dzisiaj cała rzecz wydaje się całkiem prosta, ale ile to wszystko kosztowało zachodu najlepiej wie Stanisław Nowak, dusza całego przedsięwzięcia — czyli spółdzielni zdrowia. Trzeba było wciągnąć do starań mieszkańców Trzebuski — spółdzielni wg regulaminu może działać tam gdzie żyje około 6 tysięcy osób. Mieszkańcy Trzebuski przystali...

Powołano komitet organizacyjny, w którym pierwsze skrzypce grał: St. Nowak, o którym można powiedzieć: stary działacz spółdzielczy, Jan Śliz przewodniczący GRN, Ludwik Janik kierownik szkoły. Wkrótce odbyło się zebra-

nie założycielskie; omówiono z mieszkańcami wioski co i jak... Zacząto starania o członków. Jest ich dzisiaj blisko 450. Takich co wpłacili 250-złotowe wkłady. Dziś mniej placąc za wizytę lekarza... Dobry przykład dali delegaci członków GS, którzy zrzekli się dywidendy za 1961 r. Przy-niosło to przeszło 13.565 zł.

Z wydatną w takich rzach pomocą spieszy WZGS, który na wyposażenie każdej spółdzielni zdrowia daje 100 tysięcy złotych. Nie mówiąc już o radach i kłopotach, które wspólnie z organizatorami działa: prezes WZGS Leon Dronka i Stanisław Stelmach, odpowiedzialny za ten dział samopomocowej działalności.

Nienadowanie nie mieli domu, nie zaczęli od budowy — bo nigdy nie wiadomo jak sprawy się potoczą. Tacy ostrożni i przeczorni! Wydzierzawili prywatny dom. Dostawiali do potrzeb tego typu ośrodka. Czysto tu aż miło popatrzeć. Gdzie tam naszym ubezpieczalnikom poczekalnikom do porządków w wiejskich spółdzielniach zdrowia!

Rozejrzeli się za lekarzem i stomatologiem. Ten drugi, tzn. dr Henryk Weigensberg „wyniańczył” spółdzielnię. Dał się poznać jako świetny organizator i dobry fachowiec, do którego pacjenci ciągnęli „drzwiami, oknami”. Solidnie pracuje także dr Stanisława Żurkowska. Stanowią zgodny duet.

Spółdzielnia działa w oparciu o plan i budżet. Zasada: pełna rentowność, „na zero”, jak mówią nawet bez zysków. Jest ona z powodzeniem stosowana (ileż złotych dopłacać trzeba do państwowych ośrodków zdrowia!). O rentowności decyduje głównie postawa, praca personelu fachowego. Lekarz jest dobrze opłacany (nawet 4000 zł miesięcznie), ale zobowiązuje się każdą pomoc i poradę robić wyłącznie na konto spółdzielni. O prawidłową działalność

spółdzielni dba zarząd, a także rada nadzorcza. Najwięcej jednak mają do powiedzenia sami członkowie na walnym zebraniu. Już oni potrafią prześwietlić całą robotę nawet bez aparatu Roentgena.

— Nie pomóż największa „kumoterka” z zarządem, radą nadzorczą — lekarz, który nie zdobył zaufania ogółu mieszkańców, nie ma co we wsi robić — mówił dr A. Weigensberg. Zaufanie należy zdobywać nie tylko w czasie pracy w spółdzielni, trzeba wchodzić w oplotki chałup wiejskich z oświatą sanitarną, problemami świadomego macierzyństwa itp. Trzeba dzielić w szkole przebadać. Nikt tu nie urządza szumnie zapowiadanych „białych niedziel”, podobna akcja w Nienadówce i Trzebusce prowadzona jest systematycznie. Nie od święta. O tym, żeby lekarz zba-dał chorego w ubranu? Albo u progu zapytał, ile mu dni zwolnienia potrzeba — mowy nie ma.

A kiedy we wsi mówią: nasz doktor, to tak jakby komuś wysokie odznaczenie dał. Dotychczasowe, obiecujące zresztą wyniki uzyskane przez młodą spółdzielnię zdrowia w Nienadówce sprawiły, że myśli się na serio o budowie specjalnego domu na potrzeby spółdzielni zdrowia. Już jest lokalizacja, dokumentacja. Są ludzie, którzy znów wzięli na swoje barki duży obowiązek...

AKT DRUGI...

...też optymistyczny choć z pewnym moralą.

W Lutcy dobiega końca budowa obiektu, do którego wkrótce przeniesie się istniejąca tu od 1957 r. spółdzielnia zdrowia. Prawdziwe cacko. Poza dobrze funkcjonalnie rozłożonym rozkładem pomieszczeń na potrzeby lecznictwa — na pochwałę zasługują dwa komfortowe mieszkania dla

lekarzy (c.o., łaźienka, woda). Budynki gospodarcze i garaże (co za osiągnięcie!) uzupełniają ten obiekt wzniesiony siłami niemal samych lutczan... Bolesław Szurlej, Józef Boho, Józef Pyra — wie le cennego czasu i swoich sił poświęcają rozwojowi spółdzielni i dobiegającej końca budowy.

W starym budynku, gdzie zgromadzono masę narzędzi, aparatów do światłolecznictwa ciągle jest rojno. O jakości pracy wiejskich spółdzielni zdrowia świadczy dość wymownie fakt, że po poradzie przychodzi tu sporo ludzi ubezpieczonych i, słowo daję, nie po zwolnieniu. Spotykają się tu z troskliwym stosunkiem, są lepiej i szybciej obsłużeni.

O pielęgniarce Marii Szewczyk mówią wszyscy z uznaniem i zadolowaniem. O lekarce? Mniej... Są jednak lutczanie wyrozumiali. Młoda, ma dziecko. Nie znaczy to, że są tolerancyjni. Wraz z oddaniem nowego budynku do użytku zatrudnią internistę i stomatologa o kwalifikacjach, które będą odpowiadały ich wymogom. Tak to społeczna kontrola nieustannie działa. Nic się przed nią nie ukryje.

(Ciąg dalszy na str. 4)

Młodzież wiejska przed zjazdem wojewódzkim

Po odbyciu zjazdów powiatowych młodzież wiejska zrzeczona w ZMW przygotowuje się do zjazdu wojewódzkiego swej organizacji. Na odbytych ostatnio posiedzeniu Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej w Rzeszowie ustalono, że zjazd wojewódzki ZMW odbędzie się 27 lipca br. we Włodzowie. (kel)

Październie konopne do niedawna uważane za odpady, które w najlepszym razie można spalać w kotłowniach, robią karierę na zagranicznych rynkach. Ostatnio z Lubaczowskich Zakładów Roszarniczych odjechała „w świat” pierwsza seria paździerzów belonowych (w sumie 14 ton), których odbiorcą będą Belgowie. Ceny płacone za paździerz dla nas, stąd też eksportujemy temu poświęca się sporo uwagi. Zagraniczni kontrahenci płać za tonę od 25—30 dolarów i chętni są zakupić u nas każdą ilość tego surowca, który posłuży do produkcji specjalnych płyt paździerzowych.

W takiej sytuacji Lubaczowskie Zakłady Roszarnicze przystąpiły do eksportu, przygotowując odpowiednie urządzenia do belonowania surowca, a także jego odwiókania. Zamontowano więc w krótkim stosunkowo czasie prasy belonarki, a także odwiókiacze,

Z Lubaczowa w daleki świat

które oczyszczają paździerz. Produkcja paździerzy trwa nieprzerwanie przez całą dobę. Od najbliższych dni codziennie zagranicę powędrują dwa wagony paździerzy belonowanych. Do końca czerwca LZR wyślą w ten sposób około 100 ton surowca. Warto zaznaczyć, że efekty uzyskane z eksportu przewyższają wartość dotychczasowej produkcji zakładów.

W opanowaniu produkcji płyt paździerzowych z dużą pomocą zakładowi pędzyszyła brygada remontowa i wydział mechaniczny. Kierownik Stanisław Chwasta oraz pracownicy Jan Olewnik i Józef Adamczyk w krótkim stosunkowo czasie zamontowali transporter surowca i potrzebne urządzenia. Dzięki temu eksport paździerzy przebiega sprawnie. (b)

Sztuczna krew

(x) Japoński badacz S. Kimoto z Uniwersytetu Tokijskiego wymyślił substancję syntetyczną, która potrafi przenosić niewielką ilość tlenu — podobnie jak krew. Na razie uczonej otrzymano tylko parę kropli tej substancji i nie wypróbował jej jeszcze w roli „sztucznej krwi” na zwierzętach. (NNT-PAP)

Wielki sukces młodzieżowego zespołu „Tapimy”

Niewiele brakowało a zespół Zakładowego Domu Kultury KIZPS „Tapima” nie uczestniczyłby w II Ogólnopolskim Festiwalu Teatrów Poezji, który odbywał się od 3 do 9 bm. w Białymstoku. Na szczęście dzięki pomocy Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych udało się w ostatniej chwili załatwić udział zespołu w tej imprezie.

Zakończył się on dużym sukcesem. Poemat Juliana Tuwima „Kwiaty Polskie” opracowany pod kierownictwem Erazma Buchelta spotkał się z żywym przyjęciem widzów i wysoką oceną jury festiwalu, któremu przewodniczył literat Julian Przyboś. Za pracę nad kulturą słowa przyznano zespołowi II miejsce w kategorii zespołów szkol-

nich, otrzymał on również wyróżnienie CRZZ (5 tys. zł).

Mniej oficjalnym ale bardzo przyjemnym wyrazem uznania dla pracy zespołu było zakwalifikowanie go do koncertu laureatów, który odbył się na zakończenie festiwalu. Zespół z Tarnobrzega wystąpił w nim obok zespołów z Łodzi i Wałbrzycha. W Teatrze Poezji ZDK „Tapima” występują uczniowie Liceum Ogólnokształcącego w Tarnobrzegu, sukces ich jest więc w dużej mierze również zasługą szkoły, a szczególnie polonistki p. Bronisławy Orzełowej, która wiele pracuje z młodzieżą nad kulturą słowa. (z. fl.)

Coś dla turystów

Nasze województwo uważane nie bez racji za jeden z atrakcyjniejszych okręgów turystycznych, posiada spore braki baz noclegowych, punktów naprawczych dla zmotoryzowanych, dobrych i tanich jadalni, jednym słowem, tzw. zaplecza, bez którego trudno myśleć o szerszym rozwoju turystyki. Aby jednak umilić życie ludziom przybywającym w nasze progi po słońce i wypoczynek, w różnych punktach województwa, co prawda powoli, powstają schroniska, warsztaty naprawcze pojazdów mechanicznych itp.

O taki miły prezent dla turystycznej braci postarali się także Dębickie Zakłady Przemysłu Terenowego z siedzibą w Piłźnie. W wyremontowanym obiekcie w Dulcówce, położonej w odległości 1 km

od centrum miasteczka, od 1 lipca uruchomiony zostanie warsztat napraw awaryjnych motocykli i skuterów. To na początek. W najbliższej przyszłości z usług DZPT będą mogli korzystać także właściciele samochodów osobowych.

Do użytku turystów oddany zostanie obiekt wyposażony w spawarkę, podprężny warsztat oraz urządzenie do malowania natryskowego. Oczywiście z radą i pomocą każdemu pospieszą także wykwalifikowani pracownicy zakładu metalowego.

Wiadomością tę chyba z przyjemnością przyjmą właściciele stalowych rumaków, którzy wykorzystując swe urlopy, masowo przyjeżdżają do nas, by zwiędzić Bieszczady i pełną uroku ziemię rzeszowską. (b)

Ciekawostki techniczne

TYSIĘCZNY „ZUBR”

W Jeliczańskich Zakładach Samochodowych zbudowano 1000. z kolei samochód ciężarowy „Zubr”. Produkowane od trzech lat w „Jeliczu” samochody tej marki stanowią oryginalne i udane rozwiązanie polskich konstruktorów. Pojazdy zużywają ok. 25 litrów paliwa. Ich ładowność — 8 ton. Kabina kierowcy ma nowoczesne kształty i dobrą widoczność. „Zubry” nadają się szczególnie do transportowania ładunków na dalekie odległości.

REPRESENTACYJNY GMACH Z... ODPADKÓW

Centrala Surowców Wtórnych zamierza zbudować w centrum

Łodzi reprezentacyjny biurowiec z... materiałów wykonanych niemal wyłącznie z różnych odpadków użytkowych. Tak np. tradycyjną cegłę zastąpią bloki z waty szklanej, produkowanej z tzw. szklanej stuzki, obłożonej gipssem. Stanowią one znakomitą izolację cieplną i akustyczną. Elementy drewniane będą wykonane z wiórów ze starego drewna.

Budynek otrzyma efektowną szatę zewnętrzną dzięki zastosowaniu tynku, zmieszanego z grysikiem z wielokolorowej stuzki szklanej. Będzie on reklamą surowców wtórnych, które nie zawsze jeszcze są w pełni wykorzystane.



Przyjeżdża „Śląsk”

Na zaproszenie ZW Związku Młodzieży Wiejskiej do województwa rzeszowskiego przybywa Państwowy Zespół Pieni i Tańca „Śląsk”. Ten doskonały zespół wystąpi u nas dwukrotnie, w piątek 21 bm. o godz. 18.30 na stadionie sportowym KS „Karpaty” w Krośnie, a w niedzielę 23 bm. na stadionie „Polonii” w Przemyslu, na zakończenie tradycyjnych „Dni” tego miasta. Dochód z koncertów przeznaczony zostanie na budowę Młodzieżowego Domu Oświaty ZMS w Zalesiu.

Na zdjęciu: soliści zespołu „Śląsk”.

(kef)

Kochane zdrowie

(Ciąg dalszy ze str. 3)

Wkrótce nastąpią większe zmiany w zakresie akcji profilaktycznej. Leczyć trzeba — mówi. Pilniejszym jednak zadaniem jest zapobieganie chorobom. Dewiza bardzo słuszna.

AKT TRZECI...

...dowodzi, że wiejskie spółdzielnie zdrowia mają przysiężłość przed sobą i pozwalają na objęcie stałą opieką lekarską całej ludności wiejskiej. Też drogą ubezpieczeń, ale o tym na przykladzie Jasienicy.

Miejscową spółdzielnię zdrowia prowadzi dr Zbigniew Kubas — chirurg. Praca spółdzielni stoi na wysokim poziomie. Można tu wykonywać nawet mniej skomplikowane zabiegi chirurgiczne. Dziennie bywa tu średnio 30 chorych.

Szlakiem bohaterów

53 motocykle i 50 samochodów osobowych (w tym również autobusy) wzięło udział w drugim rajdzie „Szlakiem bohaterów” na trasie Przemysł — Jablonka, zorganizowanym w dniu 13 czerwca przez KM ZMS w Przemyslu. Łącznie uczestniczyło w nim około 600 osób. Rajdowcy złożyli wiązanie przed pomnikami poległych w walkach z bandami UPA w Birczy i Lesku oraz przed pomnikiem gen. Karola Świerczewskiego w Jablonce.

Impreza udała się i z pewnością będzie już tradycyjnie organizowana przez ZMS w przyszłych latach. Pogoda dopisała. z

choć są dni, kiedy przez spółdzielnię przewinie się nawet 60 osób.

Personel fachowy przy każdej okazji „wscibia” swoje trzy grosze w życie wsi. Nie ma zebrania koła gospodyń wiejskich, odczytu TWP czy innego zgromadzenia, aby ktoś z nich nie mówił na tematy związane z higieną sanitarną. Doszło już do tego, że ludzie przychodzą do lekarza nie wtedy, kiedy są chorzy, lecz po prostu na wszelki wypadek, profilaktycznie. Każde szepcenię, jeżeli o ich konieczności powie lekarz ze spółdzielni, cieszą się pełną dyscypliną.

W Jasienicy też dobiegają końca prace przy budowie gmachu piętrowego na potrzeby spółdzielni zdrowia. Wówczas zakres leczenia jeszcze się zwiększy. Ludzie świadczą na rzecz budowy bardzo ofiarnie. Nie żalują ani ręk, ani środków finansowych.

Na uwagę zasługuje też jednak innego. Otóż w Jasienicy — pierwszej w Polsce gromadzie — zastosowane zostało powszechne ubezpieczenie na wypadek choroby dla wszystkich mieszkańców wioski. Zasada jest stosunkowo prosta. Każdy członek wpłaca rocznie 120 złotych i potem przez cały rok wraz z rodziną nie płaci już za leczenie. Projekt ten znalazł w Jasienicy pełne uznanie. W ten sposób uregulowany będzie dość drażliwy dotychczas problem ubezpieczenia chorobowych mieszkańców wsi. Z uwagą zatem trzeba śledzić dalsze losy tego eksperymentu.

POSELOWIE...

W województwie rzeszowskim działa 29 spółdzielni zdrowia. Zrzeszają 10.629 członków, a teren obsługiwany przez spółdzielnię zamieszkuje 132 tys. osób. Z usług gabinetów lekarskich skorzystało tylko w ubiegłym roku 103 tys. osób. Przodujemy pod tym względem w kraju, ale... źle jest, że mimo zaleceń KW PZPR rozwój wiejskiej spółdzielczości zdrowia jest trochę wyłącznie gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Jeszcze komitety partyjne od czasu do czasu interesują się tymi problemami. Natomiast inne pionierzy spółdzielczości, choćby spółdzielczość mleczarska, ogrodnicza, kółka rolnicze, takie organizacje jak ZMW pozostawiły tę sprawę własnemu losowi. Mimo różnych szumnych deklaracji.

Nie pora pisać ani o roli, ani znaczeniu spółdzielni zdrowia. Sprawa jest aż nadto jasna. Trzeba jednak, aby zajęto się nimi szerzej jeszcze niż dotychczas. I nie wtedy, gdy dobre zdrowie zostaje tylko wspomnieniem...

E. JAKUBOWSKA

Seminarium audiologiczne w Przemyslu

Kilkudziesięciu lekarzy z województwa rzeszowskiego wzięło udział w seminarium audiologicznym, które odbyło się ostatnio w Przemysku w sali Wojewódzkiego Ośrodka Wychowania Fizycznego. Uczestnicy seminarium wysłuchali referatów: prof. dr Teofil Eysztaranowskiej pt. „Możliwości diagnostyczne audiologii w medycynie praktycznej”, „Najczestsze błędy w badaniu słuchu”, dr Wandę Wojnarowskiej „Audiometria słowna”, „Zawodowe choroby narządu słuchu”, dr Remigiusza Domańskiego — „Zaburzenia słuchu u dzieci”, dr Zygmunta Fitowskiego — „Diagnostyka zaburzeń równowagi”.

(cdn)

TADEUSZ SZAFAR

SPRAWY NORYMBERSCY

Teraz do sali wnoszą jeszcze zwłoki Goeringa i kładą je u stóp szafotu, obok pozostałych. Amerykańscy fotografowie wojskowi dokonują kolejno zdjęć wszystkich straconych. Z nadrukiem „Top secret!” — ściśle tajne — spocząć mają na zawsze w archiwach armii amerykańskiej. Co nie przeszkadza, że już po krótkim czasie zostały opublikowane przez wielki amerykański tygodnik ilustrowany o wielomilionowym nakładzie... Jeszcze jedna zagadka norymberskiego procesu!

O czwartej nad ranem przed salą gimnastyczną więźnia podjeżdżają dwie amerykańskie ciężarówki wojskowe. Eskortuje je jeep i samochód osobowy z wmontowanymi karabinami maszynowymi. Dowodzą kolumną generał amerykański i francuski.

Po załadunku jedenastu drewnianych trumien, samochody ruszają w drogę, odprowadzane przez długą kolumnę samochodów z dziennikarzami z całego świata. W Erlangen, na szosie wiodącej do Fuerth, wszyscy się zatrzymują. Za ciężarówkami ustawia się jeep z karabinem maszynowym. Z samochodu wysiada oficer amerykański i wyjaśnia dziennikarzom, że dalsze próby towaryzowania kolumnie grożą śmiercią. Zawiedzeni przedstawiciele prasy rozjeżdżają się, przeświadczeni, że zwłoki zostaną przetransportowane drogą powietrzną z lotniska Erlangen do Berlina.

W rzeczywistości po pozbyciu się reporterów kolumna okrężnymi drogami udaje się do Monachium. W tamtejszym krematorium przez cały dzień trwa palenie zwłok. Prochy wrzucone zostały do Izary i z jej nurtom popłynęły do Dunaju — i dalej do Morza Czarnego. Oficjalny komunikat mówi tylko o „jednej z rzek gdzieś w Niemczech”. Ta tajemniczość ma zapobiec przekształceniu miejsca utopienia prochów w cel pielgrzymek neohitlerowców. Ale wtedy nikt w Niemczech o to się nie troszczy...

ROZDZIAŁ 9 W CIENIU SZUBENICY

W połowie 1947 roku, a więc w dziewięć miesięcy po ogłoszeniu wyroku norymberskiego, w prasie światowej ukazał się lakoniczny komunikat: „Siedmiu skazanych przez Międzynarodowy Trybunał Wojskowy na

długoletnie kary więzienia głównych przestępców wojennych zostało odstawionych w dniu 18 lipca do więzienia w Spandau. Więzienie znajduje się pod kontrolą wszystkich czterech mocarstw okupacyjnych”.

W ponurej twierdzy szpandawskiej, w brytyjskim sektorze Berlina, co miesiąc od piętnastu z górą lat następuje uroczysta zmiana warty: kompanie wartownicze amerykańska, brytyjska, francuska i radziecka kolejno obejmują straż nad oskarżonymi z Norymbergi. Z oryginalnej siódemki pozostało już ich tylko trzech — Rudolf Hess, Baldur von Schirach i Albert Speer. W ogromnym gmazysku, które jako więzienie „gościło” z górą 600 więźniów — w ostatnich latach przed wojną głównie politycznych w drodze do obozów koncentracyjnych — oprócz trzech skazanych i kompanii wartowniczej przebywa stale jedenastu kucharzy, dziesięciu kelnerów, czterech podkuchennych, trzech administratorów i dwie praczki. Koszty — 250.000 marek zachodnich (ponad 60.000 dolarów) rocznie.

Świat jak gdyby zapomniał o więźniach z Wilhelmstrasse 24 — tak brzmi oficjalny adres pocztowy twierdzy Spandau. Raz na kilka lat — z okazji opuszczenia więzienia przez jednego ze skazanych, czy też pojawienia się jakiejś książki w rodzaju cytowanej na wstępie „Siedmiu ze Szpandawy”, w prasie pojawia się jakaś krótka wzmianka na ten temat. Na ogół jednak panuje milczenie — i tylko co miesiąc żołnierze innej narodowości obejmują służbę w odcygnięciu od świata kompleksie grubych murów. Ale więzienie funkcjonuje — jako ostatnia cztery mocarstwowa instytucja już nie tylko w Berlinie, ale i w całym Niemczech. I jako przypomnienie, że Międzynarodowy Trybunał Wojskowy formalnie rzecz biorąc nigdy nie przestał istnieć i choćby jutro mógłby ponownie przystąpić do rozpatrywania sprawy winnych zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości... Ten symbol jedności koalicji, która pokonała hitlerowską Rzeszę i to groźne ostrzeżenie dla wszystkich, którzy by pragnęli pójść w ślady ludobójców, z całą pewnością usprawiedliwiają koszty ponoszone na utrzymanie trzech ostatnich pozostałych przy życiu podeśdnych z Norymbergi.

O losach reszty opowiemy po krótko, zaczynając od trzech zwolnionych przez trybunał norymberski. Znikli oni wówczas ze strzeżonego przez pułkownika Andrusa więzienia — ale nie znikli z areny politycznej, a nazwiska ich nie raz jeszcze pojawiały się na łamach prasy. Schacht, „bankier Hitlera”, nie tylko napisał i opublikował przetłumaczoną na wiele języków książkę pod prowokacyjnym tytułem „Mój obrachunek z Hitlerem” (przekład francuski nosi jeszcze bezczelniejszy tytuł „Sam przeciwko Hitlerowi”), ale ponownie stworzył prywatny dom bankowy w Duesseldorfie. Jest członkiem stronnictwa „wolnych demokratów” (FDP) i odgrywa niewielką rolę w torowaniu ekspansji zachodnio-niemieckiego kapitału do krajów słabo rozwiniętych gospodarczo, między innymi do Indii, Pakistanu, Egiptu i Syrii.

Obiektywem przez świat



Scenka uliczna w Zarii (Nigeria ptn.).

CAF

Laminowanie płyt gramofonowych i płyty termoutwardzalne — nowe produkty kolbuszowskiej „Wandy”

Zakład Folii i Laminowania „Wanda” w Kolbuszowej — jeden z najmłodszych zakładów przemysłowych naszego województwa coraz śmielej wkracza ze swymi wyrobami na rynek krajowy. Po opanowaniu produkcji kolorowej folii (produkcja antyimportowa) rozpoczęto próby laminowania uwiecznione ostatnio pełnym sukcesem. Zakład pokrywa laminatami (w celu zabezpieczenia przed wpływami atmosferycznymi) stare druki, cenne niejednokrotnie archiwalne dokumenty, okładki książek i ostatnio podjął się laminowania opakowań płyt gramofonowych oraz nagrań żywych, podrzówień i ciekawych polskich piosenek na specjalnych kartach pocztowych wysyłanych głównie dla Polaków za granicą. Jak oceniają fachowcy, zakład wykonuje zlecenia polskich nagrań bez zarzutu. Polskie płyty i dźwiękowe karty pocztowe wedrować będą odtąd tylko w opakowaniach pokrytych laminatami. Uodparnia się w ten sposób okładkę i co najważniejsze zabieg dodaje uroku polskim wyrobom.

Z nowości produkcyjnych warto jeszcze wymienić opamiętanie procesów wytwarzania tzw. płyt termoutwardzalnych, wykonywanych na zamówienie Centrali Zaopatrzenia Przemysłu Poligraficznego. Płyty służą do druku milionowych nakładów podręczników i innych wydań. Zastępują z dobrym skutkiem drogie płyty metalowe stosowane w przemyśle poligraficznym, zoszczędzają bowiem tak robociznę, jak i materiały. Co więcej, pozwalają na dużo lepszy technicznie druk.

Poza tym „Wanda” wykonuje na zlecenie różnych central handlowych laminowanie opakowań towarów wędrujących poza granice Polski. (b)

100 tysięcy honorowych krwiodawców PCK

Do roku 1955 obowiązywała w naszym kraju zasada niejako etatowego dawstwa krwi, opierająca się na istnieniu stałej grupy ludzi, sprzedających swą krew w ustalonych terminach. Jednakże potrzeby rozwijającej się służby zdrowia rosły, podczas gdy dawców stałych nie było zbyt wielu, nie można też było przyjmować od nich krwi zbyt często ze względu na obawę zakłócenia równowagi ustrojowej. Polski Czerwony Krzyż odwołał się więc do społeczeństwa, wprowadzając — wzorem innych

państw — krwiodawstwo masowe. Akcja ta, prowadzona przez terenowe jednostki PCK wespół z państwową służbą krwi, przyniosła imponujące rezultaty. O ich rozmiarach świadczą stutysięczna armia dawców honorowych, którzy w roku ubiegłym oddali blisko 19 tysięcy litrów krwi. Warto podkreślić, że służba zdrowia otrzymałaby więcej tak cennej krwi, gdyby nie trudności techniczne, polegające na braku sprzętu, odpowiednich lokali i właściwie przygotowanego personelu. (AR)

Kobiety — strażakami

We wsi Korzeniów, w pow. dębickim, powstała z inicjatywy naczelnika Ochotniczej Straży Pożarnej — Romana Wojtowicza i Antoniego Ortyła — pierwsza żeńska drużyna pożarnicza, której komendantką jest ob. Maria Biduś.

Jak nas poinformowano w Komendzie Powiatowej Straży Pożarnej w Dębicy — drużyna żeńska składa się obecnie z 10 członkiń. Przeszły one „szkolenie podstawowe strażaka ochotnika” i przy egzaminie wszystkie uzyskały stopień bardzo dobry.

O należytej pracy kobiet — strażaków z Korzeniowa świadczy najlepiej to, że w czasie rejonowych zawodów pożarniczych, które odbyły się w drugiej połowie maja br. w Żyrakowie — drużyna ta zajęła trzecie miejsce wśród 12 drużyn męskich. (Jag)

Osoблиwa roślina

W okolicach Rudy Różanieckiej (pow. Lubaczów) rośnie na piaskach rzadki okaz rośliny, występujący przede wszystkim w okęgach piaszczystych, skalnych, głównie na niżu i w górach. Jest to tzw. bylina z rodziny gruboszowatych — rojnik. Liście tej rośliny mają kształt podługowato-jajowaty, skupione w zbite różyczki. Rojnik kwitnie bardzo dziwnie. Z różyczki liścia wznosi się bardzo wąska łodyżka (nie grubsza od szpilki), na której zakwitają różowe lub żółte kwiaty. Roślina bardzo dobrze znosi kilkudniowy okres suszy. Miejscowa ludność uważa ją za leczniczą i bardzo często stosuje przy leczeniu różnych skaleczeń, ran itp. (b)

Interesujący pokaz

Ostatnio z inicjatywy Wojewódzkiego Oddziału Towarzystwa Światłowego Macierzyństwa Wspólnie z Wojewódzkim Ośrodkiem Gospodarstwa Domowego „Liga Kobiet” odbył się w Lesku pokaz z zakresu żywienia kobiety ciężarnej, niemowląt i dzieci oraz wykład na temat planowania rodziny.

Pokaz z zainteresowaniem, a z wydatną pomocą w jego zorganizowaniu wspólnie z Wojewódzkim Ośrodkiem Gospodarstwa Domowego w Rzeszowie. A pokaz przyrządzała instruktorka tego ośrodka towa, Janina Kociuszczo (na zdjęciu). Fot. KOPEC



O zasadach racjonalnego żywienia dzieci — mówiła Czestawa Sabikowa, kierownik Wojewódzkiego Ośrodka Gospodarstwa Domowego w Rzeszowie. A pokaz przyrządzała instruktorka tego ośrodka towa, Janina Kociuszczo (na zdjęciu).



Z dużym zainteresowaniem wysłuchano odczytu na temat planowania rodziny, który wygłosił Kazimierz Stopiński, sekretarz WO TSM.

Towarzyszowi ZDZISŁAWOWI KONOPSKIEMU i JEGO małżonce najgłębsze wyrazy współczucia z powodu tragicznego zgonu syna składają

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i Zaloga NBP Oddział w Nisku

K-1342/1

W dniu 15 czerwca 1963 r. zmarł

Włodzimierz Czernobajew

pracownik Miejskiego Handlu Detalicznego Artykułami Przemysłowymi „WOS” w Rzeszowie. W Zmarłym Przedsiębiorstwo traci zdolnego i ofiarnego plastyka.

Dyrekcja, POP i Rada Zakładowa

K-1343/1

OGŁOSZENIA RÓŻNE

ZAKULECKI Edward zgubił tabliczkę rejestracyjną samochodu o nr RA 0010, RA 1288, RA 1518, RA 0448. K-1333/1.

POMOC domowa potrzebna zaraz. Rzeszów, Obrońców Stalingradu 43c/16 (internat). G-1143/1.

PENKAL Edward zgubił legitymację szkolną wydaną przez Technikum Budowlane w Rzeszowie. G-1125/1.

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu tragicznej śmierci syna składają I sekretarzowie Komitetu Powiatowego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Nisku Towarzyszowie Zdzisławowi Konopskiemu

Komitet Gromadzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Kolo ZSL Prezydium GRN w Przedzolu.

K-1341/1

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Męża, Helenie Czernobajew oraz Rodzinie składają

pracownicy MHD Art. Przem. „WOS” w Rzeszowie

K-1144/1

STOJAK Karol zgubił tabliczkę rejestracyjną ze znakiem RH 8434 wydaną przez Wydział Komunikacji w Krośnie. G-1141/1.

ZGUBIONO przepustkę tymczasową nr 4407 wydaną przez KIZPS Tarnobrzeg na nazwisko Piwowar Zbigniew. Pg-1254/1.

KARASIŃSKI Tadeusz zam. Sarżyna - Osiedle Stare, zgubił książeczkę ubezpieczeniową seria „D” — 71502 79/VIII 60 r. wydaną przez Zakłady Chemiczne Sarżyna. G-1140/1.

ZGUBIONO dowód rejestracyjny ciągnika Zetor nr rej. RZ 0407 wydany przez Wydział Komunikacji w Przemysławie dla warsztatu Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Przemysławie. Pg-1258/1.

DR GOÇALOWI ordynatorowi oddziału chirurgicznego, dr Wiatrowi, dr Kleinowi ordynatorowi oddziału neurologicznego oraz pozostałym lekarzom i pielęgniarcom oddziału chirurgicznego Szpitala Miejskiego w Przemysławie za uratowanie życia synowi Ryszardowi Jaroszcak serdeczne podziękowania składają rodzice. Pg-1257/1.

TECHNIKUM Rolnicze w Sucho-dole p-ta i pow. Krosno woj. Rzeszów zatrudni oborowego posiadającego kilkuletnią praktykę. Warunki pracy i płacy wg Układu Zbiorowego dla pracowników Rolnych. Mieszkanie rodzinne zapewnione. Pg-1258/1.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

K-1335/1. EKONOMISTĘ z wyższym lub średnim wykształceniem, 3 lub 6 lat praktyki w zagadnieniach finansowo-księgowych na stanowisku st. rewidenta, wynagrodzenie do 3.100 zł. Inżyniera lub technika technologia produkcji skórzanej, 2 lub 5 lat praktyki, wynagrodzenie do 2.600 zł. Instruktora d/s szkolenia zawodowego z wykształceniem średnim, 3 lata praktyki, wynagrodzenie do 1.700 zł zatrudni Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Państwowego Przemysłu Terenowego w Rzeszowie, ul. Hoffmanowej 5, telefon 48-91.

K-1324/2. Fabryka Lokomotyw im. F. Dzierżyńskiego w Chrzanowie przyjmie do pracy — tokarzy, ślusarzy, frezerów, kowali, spawaczy oraz robotników niewykwalifikowanych. Fabryka przyjmie również pracowników różnych specjalności oraz niekwalifikowanych, grających na instrumentach muzycznych takich jak: kornety, klarnety, waltornie i flety, którzy będą mogli grać w zakładowej orkiestrze dętej. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadry Fabryki. Oferty można składać osobiście, pisemnie i telefonicznie. Dla zamiejscowych zagwarantowane zakwaterowanie w hotelu.

SPRZEDAM samochód osobowy BMW stan bardzo dobry. Osikowicz, Kobylanka 20, pow. Gołłtce. Pg-1259/1

ZGUBIONO pozwolenie kat. III nr 0124/56 wydaną przez Wydział Komunikacji Prez. PRN w Sanoku, zgubiono dowód rejestracyjny motocykla numer rej. RE 8706 wydane przez Wydział Komunikacji Prez. PRN w Sanoku. Pg-1260/1.

KÓŁKO Rolnicze w Malinie zgubiło kartę rejestracyjną ciągnika nr RL 1178 wydaną przez Wydział Komunikacji Mielec. Pg-1261/1.

BARADZIEJ Genowefa zgubiła legitymację służbową wydaną przez Wydział Oświaty w Jasle. Pg-1262/1.

GARGALA Józef zgubił tabliczkę rejestracyjną motocykla marki „Jawa” nr RE 6695 wydaną przez Wydział Komunikacji w Łańcucie. Pg-1263/1.

ZAMIENIĆ duży pokój z kuchnią — parter w starym budownictwie w Rzeszowie na podobne — mniejsze (może być stare budownictwo). Oferty Biuro Ogłoszeń. G-1130/1.

K-1331/4. Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 9 — zatrudni lastrykarzy, cieśli, murarzy, monterów, pomocników monterów instalacji wod. kan. i c. o. oraz robotników niekwalifikowanych. Wynagrodzenie wg UZP w Budownictwie, zakwaterowanie zapewnione. Zgłoszenia do „Pracy” pisemnie i osobiście przyjmują: Dział Zatrudnienia, Kraków, ul. Bogatki 3, pokój 51 i Główne Kierownictwo Budów PRK nr 9 w Rzeszowie, ul. Dojazd — Staroniwa.

K-1286/6. 100 pracowników niewykwalifikowanych, 20 betoniarzy, 15 murarzy, 15 cieśli, 6 elektryków z III lub IV grupą BHP, 5 spawaczy, 6 kierowców z III kat. prawa jazdy — zatrudni natychmiast Zarząd Budowlano-Montażowy nr 1 „Centrum” Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina. Praca stała w akordzie. Premia do 30 proc. Hotel bezpłatny. Na miejscu tania i obfita stolówka (całodzienne wyżywienie w granicach 13 zł). Możliwość uczęszczania na liczne kursy oraz do szkół wieczorowych dla pracujących. Jeden raz w miesiącu bezpłatny przejazd do stałego miejsca zamieszkania. Zgłoszenia przyjmują Punkt Werbunkowy ZBM-1 „Centrum”, mieszczący się w Hotelach Pleszowskich, barak nr 16. Dojazd z Krakowa tramwajem nr 15. Przed wyjazdem należy wymeldować się na pobyt okresowy do Nowej Huty.

PRZETARGI

K-1332/1. Zakłady Przemysłu Gumowego w Sanoku, Reymonta 9 OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY na rozbiórkę parterowego murewanego budynku-garażu z magazynem wraz z zabraniami materiału z rozbiórki. Przetarg odbędzie się w dniu 24 czerwca 1963 r. ewentualny przetarg drugi w dniu 3 lipca 1963 r., a przetarg trzeci dnia 15 lipca 1963 r., przetargi odbędzie się o godz. 8 na terenie Zakładów. Cena wywołania 4.670 zł. Przed przystąpieniem do przetargu należy w kasie Zakładów wpłacić wadium 10 proc. ceny wywołania.

K-1327/3. Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych w Jarosławiu ogłasza przetarg na sprzedaż budynku wraz z zapleczem do rozbiórki przy ul. Przemyskiej 17. Cena wywoławcza budynku 12.500 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 27 czerwca 1963 r., o godz. 10 przy ul. Przemyskiej 17. Reflektanci na kupno w/w budynku winni wpłacić w w/w dniu należność w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

PRE „Elektromontaż” Kraków, ul. Crysta nr 7 zawiadamia, że od dnia 27 maja br. rozpoczęło

wypłatę nagród

z funduszu zakładowego za rok 1962.

Ostateczny termin podejmowania nagród i składania reklamacji w tej sprawie upływa 30 czerwca 1963 r. Po upływie powyższego terminu żadne pretensje nie będą uwzględniane.

K-1313/3



Wtorek 18 czerwca

TEATR Państwowy Teatr im. W. Sienkiewicza... Przygoda z Vaterlandem...

WYSTAWY "Pradzieje Rzeszowszczyzny - w świetle wykopalisk"...

Malarstwo obce XVII-XVIII w. Wystawa malarstwa i rysunku Jana Maternickiego...

KINA ZORZA (ul. 3 Maja) - Sprawa Niny "B" (fr. 1. 18)...

RADIO Program I Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 12.05, 15.00, 17.00, 20.00...

Program II Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16.00, 19.00, 23.50...

Ogólnopolski program TV Warszawa 17.55 Program dnia 18.00...

Nie niszczyć makulatury Zapotrzebowanie na artykuły papiernicze i podręczniki szkolne...

Uff, jak gorąco



Doświadczenie kilku ubiegłych lat wskazuje, że najlepszy urlop jest w czerwcu...

Zmęczeni pracą, upałem chodzimy od sklepu do sklepu, od budki do budki...

W wojewódzkim mieście nie ma ani jednego wózka - saturatora...



W Wytwórni Wód Gazowanych RZG pracują przeważnie kobiety.

Od jutra... „Myjcie nogi”

„Myjcie nogi” - to jak informowaliśmy, tytuł pierwszego programu nowo powstałego w Rzeszowie Kabaretu Piosenki „Bzdąć”...

Zastrzegam się na wstępie, że nie mam zamiaru „wybielać” przedsiębiorstwa...

Przyjrzyjmy się bliżej (z neutralnej pozycji) pracy przedsiębiorstwa...

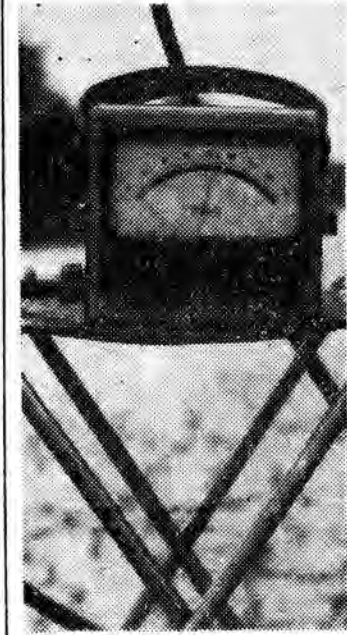
— Jeszcze zimą rozpoczęliśmy remont mieszkań, których właściciele na to się zgodzili...

Druga strona medalu (II)

W nadbudówce domu przy ul. Baldachówka 11, rezerwujemy 15 zastępczych izb...

gie (3,5 tys.) zastąpił wygodniejszym, mniejszym, lżejszym (wazy tylko - 36 dkg) i tańszym - 300 złotych. Nowe urządzenie zdał właśnie egzamin...

Tekst i zdjęcia: R. BILSKI



KW MO w Rzeszowie od kilku tygodni kontroluje szybkość pojazdów mechanicznych za pomocą „radaru”...

We wrześniu

Dni Rzeszowa zostały przełożone na wrzesień. Prawdopodobnie w związku z tym wiele imprez, które miały się odbyć...

oni pretensje do murarzy, że zbyt wolno pracują. Mało jednak kogo obchodzi, że w myśl przepisów...

Jeszcze jeden przykład. Remont budynku dobiegał końca. Niektórzy lokatorzy coraz bardziej „zadzrosnym okiem” spoglądali na mieszkanca...

Na trzy głosy Cztery kółka i silnik...

Coraz większym zainteresowaniem cieszą się u nas gokarty. Cztery kółka, rama, silnik motocyklowy, dla większego bezpieczeństwa...

Radioklub LOK

Rzeszowski Radioklub Ligi Obrony Kraju ma na swoim koncie już niemałe osiągnięcia. Pisaliśmy o tym niejednokrotnie...

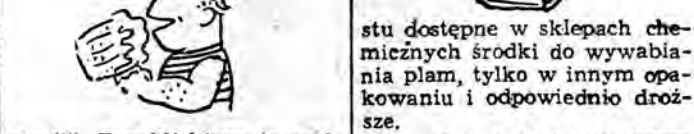


NA PÓL Z WODĄ

Redaktorze, Kupiłam śmietaną w sklepie nabiałowym przy placu Wolności. Po kilku godzinach śmietana podeszła wodą...

KIOSK NA TRAWNIKU

W pobliżu bloku 22 (Osiedle Piastów) stoi kiosk spożywczy. Sprzedawane jest tu również i piwo...



chwil”. Z pobliskiego trawnika już ani śladu. W sąsiedztwie postawiono nowy kiosk - z warzywami...

RÓŻE MAJĄ KOLCE

Redaktorze. Znowu wandalę (no bo inaczej nazwał ich nie można) zrywali na naszych oczach róże - alarmowała nas zdenerwowana czytelniczka...

NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne - wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” - RSW „Prasa”...